

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer dwadzieścia jeden

Jeff Pippenger

2025-12-31

Numer dwadzieścia jeden

A od czasu, gdy ofiara ustawiczna zostanie zniesiona i zostanie postawiona ohyda spustoszenia, będzie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Daniel 12:11.

Od 22 października 1844 roku stosowanie proroczego czasu nie jest już właściwym zastosowaniem proroctwa przez tych, którzy pragną należycie rozdzielać Słowo prawdy. Okres 1290 lat w wersecie jedenastym należy interpretować jako symboliczny okres po roku 1844, a zastosowanie po 1844 roku — czyli jako okres bez elementów „czasu” — musi zachować podstawowe zrozumienie prawdy, takie, jakie istniało przed 1844 rokiem. 1290 oznacza okres 30 lat, po którym następuje 1260. Przed 1844 rokiem rozumiano, że trzydzieści lat od 508 do 538 stanowiło okres przygotowania dla antychrysta, aby rozpoczął panowanie od 538 do 1798.

Trzydziestoletni okres przejściowy jest tematem poruszonym przez Pawła w 2 Liście do Tesaloniczan. Paweł nie zawiera żadnego odniesienia do elementu „czasu”, lecz wskazuje prorocze cechy pogaństwa ustępującego papalizmowi w ciągu tych trzydziestu lat. Wówczas rozpoczęły się rządy papieństwa. Historyczna interpretacja, pozbawiona jakiegokolwiek elementu czasu, identyfikuje przejście czwartego królestwa w proroctwie biblijnym do piątego królestwa, po którym nastąpiła pierwsza z dwóch papieskich krwawych łaźni, tym samym typizując przejście szóstego królestwa do potrójnej unii smoka, bestii i fałszywego proroka oraz drugą papieską krwawą łaźnię.

Trzydziestoletni okres przygotowania, po którym następuje okres proroczy, jest podstawowym symbolem przymierza Boga z ludem wybranym. Przekazanie władzy między dwiema potęgami na przestrzeni tych trzydziestu lat, po którym następuje 1260 lat prześladowań, odpowiada trzydziestu latom przygotowania Chrystusa, po których nastąpiło 1260 dni zbawienia. Trzydziestoletnie przygotowanie antychrysta fałszywie naśladowało trzydziestoletnie przygotowanie Chrystusa. Koniec trzydziestu lat wskazuje albo na namaszczenie Chrystusa przy Jego chrzcie, albo na umocnienie władzy antychrysta w roku 538. Umocnienie władzy antychrysta wynikało ze wsparcia ekonomicznego i militarnego, które przyszło z poprzedniego królestwa, a moc wylana na Chrystusa pochodziła z poprzedniego królestwa, które opuścił trzydzieści lat wcześniej.

Rozdzielenie dwóch okresów jest naznaczone umocnieniem, a rozdzielenie dwóch okresów przedstawione przez Abrama i Pawła daje się rozpoznać poprzez proste porównanie. W trzydziestoletnim rozróżnieniu według Abrama i Pawła okresem przygotowania było pierwsze trzydzieści lat, reprezentujące proces przymierza, który uzdolnił potomków Abrama do

wypełnienia prorocstwa o niewoli w Egipcie. Okres czterystu trzydziestu lat ma dalszy symboliczny podział, ponieważ przy właściwym ujęciu pierwsze dwieście piętnaście lat są reprezentowane przez Bożego przedstawiciela i faraona. W przypadku Józefa i pierwszych 215 lat był to dobry faraon, a w przypadku Mojżesza i drugich 215 lat był to zły faraon.

Ten podział wskazuje na dwa okresy po cztery pokolenia. Pierwsze cztery pokolenia można nałożyć na drugie cztery pokolenia, linia po linii, i w ten sposób Józef i Mojżesz, jako prorocze alfa i omega, spotykają się z dobrym faraonem-alfą i złym faraonem-omegą. Z tego paralelnego ujęcia można czerpać wielkie światło, lecz ja jedynie wskazuję, że zapowiedź Abrama o czwartym pokoleniu wskazuje na dwa świadectwa czterech pokoleń w ciągu 430 lat. Podwójne przedstawienie czterech pokoleń znajduje się w rodowodach z rozdziałów czwartego i piątego Księgi Rodzaju. Gdy uznamy Kaina i Seta za początek wyliczenia linii rodowych, stwierdzamy, że od Seta do Noego jest osiem pokoleń, a po podziale w połowie pojawia się przedstawienie dwóch okresów po cztery pokolenia. Jest to widoczne w ośmiu liniach rodowych zarówno Seta, jak i Kaina.

Rodowody w rozdziałach czwartym i piątym zostają doprowadzone do końca w osobie Noego. Noe jest symbolem przymierza Boga z ludzkością, symbolizowanego przez tęczę. Abram jest symbolem przymierza Boga z narodem wybranym, symbolizowanego przez obrzezanie. Te dwa przymierza są zawsze ze sobą powiązane, a w Księdze Rodzaju 11, gdzie zaraz po potopie Noego pojawia się wieża Babel, przedstawiono rodowód prowadzący do Abrama. W tym fragmencie jest dziesięć pokoleń, nie osiem. W fragmencie prowadzącym do Abrama oraz w fragmencie prowadzącym do Noego przedstawione są przymierza noachickie i abrahamowe.

W fragmencie z rozdziału jedenastego, który jest skierowany do wybranego ludu, stwierdzamy, że dwa spośród tych pokoleń są przepelnione wielkim światłem.

I Eber żył trzydzieści cztery lata i spłodził Pelega: I Eber żył po spłodzeniu Pelega czterysta trzydzieści lat i spłodził synów i córki. I Peleg żył trzydzieści lat i spłodził Reu. Księga Rodzaju 11:16-19.

Wzmianka o Eber jest pierwszym odniesieniem do hebrajskiego słowa, które ostatecznie zostaje zidentyfikowane jako hebrajskie słowo „Hebrajczyk”. W genealogii narodu wybranego jeden z dziesięciu potomków nosi imię „Hebrajczyk”, co miało stać się nazwą, pod którą naród wybrany miał być znany. W trzech wersetach Eber i Peleg służą do zaznaczenia odrębności wybranego rodu hebrajskiego. Eber oznacza „przejście” lub „tego, który przechodzi” i jest źródłosłowem słowa „Hebrajczyk”. Abram jest symbolem tych, którzy przechodzą z Babilonu do Ziemi Obiecanej. „Peleg” oznacza „podział” lub „rozdzielenie”, jak wspomniano w Księdze Rodzaju 10:25, gdzie dowiadujemy się, że za dni Pelega „ziemia została podzielona”.

Eber i Peleg reprezentują proroczy podział dla tych, którzy pragną właściwie dzielić słowo prawdy. Rodowód Noego wydał dwie linie po osiem, które przedstawiały dwa zestawy po cztery pokolenia, podobnie jak okres 430 lat w Egipcie. Rodowód z jedenastego rozdziału Księgi Rodzaju jest określony liczbą dziesięć, a nie osiem, gdyż jest to rodowód ludu wybranego. Lud wybrany jest podzielony na dwie grupy po pięć, co współgra z przypowieścią o dziesięciu pannach, która

jest przypowieścią o ludzie przymierza Bożego.

W tym rodowodzie ludu wybranego imię Pelega i jego historyczne wypełnienie przedstawiają podział na dwie klasy panien, mądrych i głupich, dokładnie w tym momencie historii biblijnej, gdy przy wieży Babel ziemia została podzielona. W spisie dziesięciu Peleg jest piąty, bo to środek dziesiątki. Eber, Hebrajczyk, typologicznie przedstawiony przez Abrama, obrazuje głupią pannę, która przechodzi na drugą stronę i staje się panną mądrą, gdy dwie klasy zostają rozdzielone przy okrzyku o północy. Eber, pierwszy Hebrajczyk z imienia, przedstawia Abrama, pierwszego Hebrajczyka z przymierza. Kiedy Pan powołał Abrama z Babilonu, było to typem poselstwa okrzyku o północy, czyli wzmocnienia drugiego anioła, który wzywa mężczyzn i kobiety do wyjścia z Babilonu.

Przypowieść o dziesięciu pannach jest przedstawiona z Eberem i Pelegiem, którzy reprezentują wezwanie do wyjścia, tuż przed tym, jak linia podziału Pelega zamyka drzwi okresu próby. W proroczym ujęciu Eber żył 430 lat po Pelegu, który następnie żył 30 lat. Pierwszy etap potrójnego przymierza Abrama był reprezentowany przez Ebera i Pelega. Abram jako Eber, a Peleg jako linia podziału między dwiema klasami. Dodatek Pawła do prorocstwa Abrama to dodatek Pelega do prorocstwa Ebera. Eber ogłosił 400 lat, ale Peleg określił 430 lat. Peleg zatem reprezentował Pawła, a dodanie przez Pawła 30 lat do 400 lat oraz posługa Pawła miały na celu zidentyfikowanie Pelega biblijnego prorocstwa. „Peleg” biblijnego prorocstwa, którego zidentyfikował Paweł, przedstawiał podział narodu, przejście od dosłownego do duchowego.

Od Shema do Pelega jest pięciu potomków, a od Rue do Abrama także pięciu.

I rzekł do Abrama: Wiedz na pewno, że twoje potomstwo będzie przybyszem w ziemi nie swojej i będzie im służyć, a oni będą je uciskać przez czterysta lat. Księga Rodzaju 15:13.

Otóż obietnice zostały dane Abrahamowi i jego potomkowi. Nie mówi: „i potomkom”, jak o wielu, lecz jako o jednym: „i twojemu potomkowi”, którym jest Chrystus. A mówię to: Prawo, ustanowione czterysta trzydzieści lat później, nie może unieważnić przymierza uprzednio potwierzonego przez Boga w Chrystusie, tak by uczynić obietnicę bezskuteczną. Bo jeśli dziedzictwo jest z Prawa, nie jest już z obietnicy; lecz Bóg dał je Abrahamowi przez obietnicę. List do Galacjan 3:16-18.

Trzydzieści lat

Jezus miał trzydzieści lat, gdy rozpoczął swoją posługę.

A sam Jezus miał około trzydziestu lat, będąc (jak mniemano) synem Józefa, który był synem Helego. Łukasz 3:23.

Józef zaczął służyć faraonowi w Egipcie, gdy miał trzydzieści lat.

A Józef miał trzydzieści lat, gdy stanął przed faraonem, królem Egiptu. I Józef wyszedł sprzed oblicza faraona i objechał cały kraj Egiptu. Księga Rodzaju 41:46.

Prorok Ezechiel miał trzydzieści lat, gdy rozpoczął swoją służbę, a jego służba trwała dwadzieścia dwa lata.

I stało się w trzydziestym roku, w czwartym miesiącu, piątego dnia miesiąca, kiedy byłem wśród wygnańców nad rzeką Chebar, że otworzyły się niebiosa i ujrzałem widzenia Boże. Ezechiel 1:1.

Ezechiel ma w swoich pismach więcej odniesień historycznych niż jakikolwiek inny prorok. W pismach Ezechiela znajduje się trzynaście bezpośrednich odniesień do dat możliwych do ustalenia, a bibliści i historycy nieświadomie potwierdzają, że jego posługa trwała dwadzieścia dwa lata, choć nie wiedzą, że dwadzieścia dwa jest symbolem stu czterdziestu czterech tysięcy.

Król Dawid miał trzydzieści lat, gdy zaczął panować, i panował przez czterdzieści lat.

Dawid miał trzydzieści lat, gdy zaczął królować, i królował czterdzieści lat. W Hebronie królował nad Judą siedem lat i sześć miesięcy, a w Jerozolimie królował trzydzieści trzy lata nad całym Izraelem i Judą. 2 Samuela 5:4, 5.

Czterdziestoletnie panowanie Dawida ma charakter symboliczny, a liczba 40 jest jak 430 lat u Abrahama i u Pawła, ponieważ te 40 lat dzieli się na dwie części (7 i pół oraz 33 lata). Te dwa okresy czterdziestoletniego panowania Dawida kryją dodatkową proroczą zagadkę, ponieważ inne biblijne świadectwo podaje te dwa okresy jako siedem lat i trzydzieści trzy lata. Co oznacza dodatkowe sześć miesięcy w Drugiej Księdze Samuela i jak 7 i pół oraz 33 daje razem 40? Zachodzi sześciomiesięczne nakładanie się, które musi oznaczać proroczą prawdę.

A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat: w Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie trzydzieści trzy lata. 1 Księga Królewska 2:11.

22 to liczba symboliczna reprezentująca połączenie boskości z człowieczeństwem, a posługa Ezechiela trwała dwadzieścia dwa lata. Czternaście lat Józefa jest podzielone na dwa okresy po siedem lat, tydzień przymierza Chrystusa jest podzielony na dwa równe okresy po 1260 dni, a czterdziestoletnie panowanie Dawida jest podzielone na dwa okresy z dodatkowym symbolem łączącym oba okresy.

Jezus jest Prorokiem, Kapłanem i Królem. W dniach ostatecznych podniesie swój Kościół triumfujący jak sztandar, a ten Kościół jest reprezentowany przez Chrystusa, proroka, kapłana i króla, który połączył swoją Boskość z ludźmi, przedstawionego przez Ezechiela proroka, Józefa kapłana i Dawida króla. Cztery symbole przedstawiają trzech znakomitych mężów w pięciu rozpalonym siedem razy bardziej niż zwykle, a potem ukazał się czwarty i był jak Syn Boży. Cały świat był reprezentowany podczas uroczystości złotego posągu Nebuchadnezzara i wszyscy zobaczyli Kościół triumfujący, złożony z ludzkiego proroka, ludzkiego kapłana i ludzkiego króla, podtrzymywany przez czwartą Boską Osobę.

"Szatan wziął świat do niewoli. Wprowadził bałwochwalczy sabat, najwyraźniej nadając mu wielkie znaczenie. Odebrał Sabatowi Pana hołd świata chrześcijańskiego i przeniósł go na ten bałwochwalczy sabat. Świat oddaje pokłon tradycji, ludzkiemu przykazaniu. Jak Nabuchodonozor postawił swój złoty posąg na równinie Dura i w ten sposób się wywyższył, tak szatan wywyższa się w tym fałszywym sabacie, dla którego skradł barwy nieba." Review and Herald, 8 marca 1898 r.

Liczba cztery

Na poziomie proroczym czterdzieści jest dziesiątą częścią Abramowych czterystu, a cztery jest dziesiątą częścią czterdziestu. Każda cecha prorocza, którą znajdujemy w liczbie cztery, musi być zgodna z symboliką czterdziestu, która z kolei musi być zgodna z symboliką czterystu. W kontekście cztery często reprezentuje „ogólnoświatowy”, co jest powszechnym rozumieniem, ale reprezentuje też „progresję” i w niektórych kontekstach „postępujące zniszczenie”.

Pierwsze cztery z siedmiu trąb przedstawiają postępujące niszczenie Zachodniego Rzymu. Wschodni Rzym w Konstantynopolu zakończył się poddaniem się czterem sułtanom osmańskim. Równolegle wschodni i zachodni Rzym ulegały stopniowemu rozpadowi w ciągu czterech okresów, reprezentowanych przez cztery trąby, jednocześnie były obalane przez islam piątej i szóstej trąby. Razem te dwie linie wyznaczają upadek Rzymu w ciągu czterech generacji trąb, podczas gdy narastająca wojna z islamem prowadzi do ostatecznego upadku, kiedy czterej sułtanowie islamu przejmują zwierzchność nad królestwem. Historia zachodu i wschodu rozpoczęła się od podziału Imperium przez Konstantyna w 330 roku.

Cztery trąby zachodniego Rzymu rozpoczynają się w roku 330, a piąta i szósta trąba symbolizują moc, która doprowadza Wschodni Rzym do upadku; Wschodni Rzym również rozpoczął się w roku 330. Zarówno Wschodni, jak i Zachodni Rzym przyczyniły się do osadzenia władzy papieskiej na tronie świata w roku 538, dlatego dwie linie, zachodnia i wschodnia, typizują dwa rogi Stanów Zjednoczonych, które przywracają władzę papieską na tron przy wprowadzeniu prawa niedzielnego. Zachodni Rzym jest symbolem władzy kościelnej w ujęciu proroczym, a Wschodni Rzym jest symbolem władzy państwowej.

Na tle historii upadku zachodniego i wschodniego Rzymu przedstawiona jest historia Rzymu papieskiego. Począwszy od Kościoła uczniów, reprezentowanego przez Efez, pierwsze trzy Kościoły prowadzą do czwartego Kościoła, którym jest papieństwo od 538 do 1798 roku. W trzynastym rozdziale Księgi Objawienia papieństwo jest przedstawione jako panujące przez czterdzieści dwa miesiące, po tym jak jego śmiertelna rana z 1798 roku zostaje uleczona w związku z prawem niedzielnym. "Czasu już nie będzie" po 1844 roku, więc czterdzieści dwa miesiące są symbolem okresu prześladowań od prawa niedzielnego aż do chwili, gdy Michał powstanie. Pionierzy rozumieli, że Kościoły, pieczęcie i trąby przedstawiają trzy linie historii biegnące równolegle do siebie. Nałożenie proroczego świadectwa zachodniego Rzymu na linię wschodniego Rzymu i linię Rzymu papieskiego nie jest zastosowaniem proroczym używanym przez millerytów, lecz technika ta nie stoi w sprzeczności z żadnym z ich ustalonych poglądów.

Linia po linii, pierwsze cztery trąby należy nałożyć na historię przedstawioną przez piątą i szóstą trąbę, a następnie na linię trzech pierwszych kościołów, prowadzących do okresu papieskich prześladowań przedstawionego przez czwarty kościół. Cztery trąby na pierwszej linii, czterech sułtanów na drugiej linii i cztery kościoły na trzeciej linii. Liczba „cztery” reprezentuje ogólnoświatowy zasięg, ale oznacza też postępujące niszczenie władzy świeckiej lub religijnej. O tym, co przedstawia, decyduje kontekst.

W momencie uchwalenia ustawy niedzielnej władza papieżstwa zostaje przywrócona. Za pierwszym razem, gdy papieżstwo otrzymało władzę, poprzedził to trzydziestoletni okres przygotowań. Wśród pierwszych czterech kościołów czwarty kościół to papieżstwo, a pierwszy kościół to uczniowie, przedstawieni jako Efez. Pierwsze trzy pokolenia Kościoła chrześcijańskiego prowadzą do czwartego kościoła, Tiatyry, który jest reprezentowany przez Izebel. Gdy dochodzimy do Tiatyry, w roku 538 na soborze w Orleanie wprowadzono ustawę niedzielną, co tym samym wskazuje na ustawę niedzielną w Stanach Zjednoczonych, gdy śmiertelna rana z 1798 roku zostaje uleczona.

Historia od roku 1798 aż do prawa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych jest przedstawiona przez pierwsze cztery kościoły. Czwarty kościół, Tiatyry, to prawo niedzielne oraz następujące po nim papieskie prześladowanie. Pierwszy kościół, Efez — kościół, który utracił swoją pierwszą miłość — zakończył się na etapie prawa niedzielnego Tiatyry, będąc zwieńczeniem czteroetapowego, postępującego zniszczenia. Pokolenie prowadzące do prawa niedzielnego Tiatyry to trzecie pokolenie Pergamonu. Tiatyry przedstawia prawo niedzielne aż do zakończenia czasu łaski, a Pergamon przedstawia kompromis trzeciego pokolenia, który przygotowuje drogę Tiatyrze. Trzecie pokolenie Pergamonu i kompromis, który reprezentuje, po raz pierwszy znalazły wypełnienie za czasów Konstantyna, który w 321 roku wprowadził pierwsze w historii prawo niedzielne. Stany Zjednoczone zaczęły jako baranek z Efezu, lecz gdy przywróci Tiatyrę na tron, przemówią jak smok.

Postępujące niszczenie Stanów Zjednoczonych jest przedstawione przez pierwsze cztery kościoły z Apokalipsy. Postępujące niszczenie szóstego królestwa w prorocत्वach biblijnych następuje na przestrzeni czterech pokoleń, które prowadzą do prawa niedzielnego, gdzie bestia z ziemi mówi jak smok. Ostatnie pokolenie jest reprezentowane przez smoka, który jest gadem, jak w Ogrodzie Eden, i z tego powodu zarówno Jan Chrzciciel, jak i Jezus nazwali ostatnie pokolenie starożytnego Izraela "plemieniem żmijowym."

Czwarte i ostatnie pokolenie to albo „wybrane pokolenie” reprezentujące sto czterdzieści cztery tysiące, albo jego odpowiednik, plemię żmijowe. Jedna grupa ukształtowała obraz Chrystusa, druga — obraz bestii — węża. Plemię żmijowe jest wprost przedstawione czterokrotnie w Słowie Bożym. Kontekst przy każdej z tych wzmianek jest inny.

A gdy ujrzał wielu faryzeuszy i saduceuszy przychodzących na jego chrzest, powiedział do nich: O plemię żmijowe, kto was ostrzegł, by uciekać przed nadchodzącym gniewem?

Mateusza 3:7.

Gdyby „plemię żmijowe” było tylko pogardliwym określeniem pod adresem dwóch sekt, których Jan nie lubił, nie byłoby nic do powiedzenia o tym wyrażeniu. Lecz każde słowo jest święte w Słowie Bożym, więc Jan przypisał saduceuszom i faryzeuszom konkretne miano. To miano jest proroczo określone przez kontekst fragmentu, w którym zostało wypowiedziane. W tym fragmencie Jan jest przedstawiony jako wypełniający swoją posługę, a następnie w narracji pojawiają się saduceusze i faryzeusze. W początkowych wersach Jan zostaje określony jako Izajaszowy „głos wołającego na pustyni”.

W owych dniach wystąpił Jan Chrzciciel, nauczając na pustyni Judei i mówiąc: Nawracajcie się, bo przybliżyło się królestwo niebieskie.

Albowiem to jest ten, o którym mówił prorok Izajasz, mówiąc,

Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie Jego ścieżki.

A ten Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej i skórzany pas na biodrach, a jego pokarmem były szarańcze i miód dziki.

Wtedy ciągnęła do niego Jerozolima i cała Judea oraz cała okolica wokół Jordanu. I byli przez niego chrzczeni w Jordanie, wyznając swoje grzechy. A gdy zobaczył wielu faryzeuszy i saduceuszy przychodzących do jego chrztu, powiedział do nich: O plemię żmijowe, kto was ostrzegł, abyście uciekali przed nadchodzącym gniewem? Mateusza 3:2–7.

Ostatnie pokolenie starożytnego Izraela zostało nazwane "plemieniem żmijowym" przez proroka, który wyszedł z pustyni. Jan jest prorokiem, który wypełnił rolę posłańca Malachiasza przygotowującego drogę dla Posłańca Przymierza, będącego także głosem na pustyni wskazanym przez Izajasza.

Jeśli uznamy "liście" za symbol, stwierdzimy, że przedstawiają one "wyznanie". Pierwsze odniesienie dotyczy Adama i Ewy, którzy okryli swoją nieprawość liśćmi figowymi. Wcześniej nosili szatę światła, szatę sprawiedliwości, lecz gdy tego zabrakło, uświadomili sobie, że są nagimi Laodycejczykami, którzy myślą, że wystarczy ukryć się za "liśćmi wyznania", a wszystko będzie w porządku. Dalej w tym fragmencie Jan mówi wprost przeciwko laodycejskim Żydom, ufającym, że pochodzenie od Abrahama ich zbawi, gdyż ich mniemanie było jedynie pustymi liśćmi wyznania. Szaty człowieka przedstawiają, kim on jest.

Drzewa są symbolem ludzi i królestw, a owoc, gałąź, nasiono, gleba, woda, korzeń i, oczywiście, liście — wszystkie one same w sobie stanowią określone symbole prorocze, lecz każda z tych prawd jest powiązana z innymi symbolami obecnymi w rozmaitych wątkach prorocstwa, które posługują się symbolami proroczymi składającymi się na „drzewo”. Oczywiście pierwsza, podstawowa symbolika prorocza drzewa polega na tym, że przedstawia ono próbę na śmierć i życie.

Poselstwo Jana jest wyrażone przez ubranie, które nosił, oraz pokarm, który spożywał. Proroczy pokarm, taki jak manna na początku starożytnego Izraela czy Chleb z Nieba na końcu, musi być spożyty. Pokarm przedstawia prorocze poselstwo próby, które trzeba spożyć, ponieważ jest to Ciało Chrystusa i Jego Krew. Ubranie, które Jan nosił, i pokarm, który spożywał, identyfikują poselstwo oraz posłańca, który przygotował drogę dla Chrystusa. Jan jest typem ostatecznego posłańca, który przygotowuje drogę dla Chrystusa, Posłańca Przymierza, który nagle przychodzi do swojej świątyni w momencie wprowadzenia ustawy niedzielnej. Gdy to nastąpi, głupie panny, które są także Laodycejczykami i kółkiem, reprezentują ostateczne czwarte pokolenie tych, którzy twierdzą, że są prawowitym ludem przymierza Abrahama, podobnie jak faryzeusze i saduceusze w czasie, gdy Jan wyszedł z pustyni.

Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej oraz skórzany pas z elementem uprząży, takim jak mają zwierzęta gospodarskie przy jarzmie. Jadł, a zatem jego przesłanie dotyczyło szarańczy, najważniejszego symbolu islamu w Pismach, i mieszał swoje przesłanie islamu z miodem.

I dom Izraela nazwał to manną; było ono jak ziarno kolendry, białe, a w smaku było jak placki wyrabiane z miodem. Księga Wyjścia 16:31.

Manna jest symbolem Słowa Bożego i smakowała jak miód, który prorocy określają jako smak przesłania, przedstawiani jako je spożywający. Jan przyniósł przesłanie islamu, co symbolizują szarańcze oraz pas ze skóry i sierści wielbłądziej. Zarówno szarańcza, jak i wielbłąd są symbolami islamu. To przesłanie islamu było połączone z oświeceniem Słowa Bożego, które jest przedstawiane jako „miód”.

Wtedy rzekł Jonatan: Ojciec mój sprowadził nieszczęście na kraj; patrzcie, proszę, jak rozjaśniły się moje oczy, bo skosztowałem nieco tego miodu. 1 Księga Samuela 14:29.

Jan nie tylko reprezentował przesłanie islamu, lecz przyszedł z pustyni, jak Eliasza, a Jan nie jadł miodu, lecz dziki miód, gdyż on, podobnie jak Chrystus, nie był kształcony w ówczesnych instytucjach, które miały swój własny miód przesłania, reprezentowany przez kwas faryzeuszów i saduceuszów. Jan jadł miód z pustyni, ponieważ był kształcony przez Ducha Świętego poza religijnymi instytucjami swoich czasów. Typowy pas tamtego okresu zawierał mechanizm zawiasowy, do którego przywiązywano odzienie z sierści wielbłądziej. Zawias symbolizuje Jana, który był punktem zwrotnym od ziemskiego ku niebiańskiemu sanktuarium.

„Prorok Jan był łączącym ogniwem między dwiema dyspensacjami. Jako Boży przedstawiciel wystąpił, aby ukazać relację Prawa i Proroków do chrześcijańskiej dyspensacji. Był mniejszym światłem, po którym miało nadejść większe. Umysł Jana został oświecony przez Ducha Świętego, aby mógł oświecić swój lud; lecz żadne inne światło nigdy nie zaświeciło ani nie zaświeci tak jasno upadłemu człowiekowi, jak to, które emanowało z nauczania i przykładu Jezusa. Chrystusa i Jego misję pojmowano jedynie mgliście, jak zapowiadane w cienistych ofiarach. Nawet Jan nie pojął w pełni przyszłego, nieśmiertelnego życia przez Zbawiciela.”
Pragnienie wieków, 220.

Przełomowa szata Jana zostaje wprowadzona dokładnie w momencie chrztu Chrystusa, który był punktem zwrotnym, reprezentowanym przez miejsce, w którym Jan chrzczył. Miejsce to nosiło nazwę Bethabara, co znaczy „przeprawa promowa”, i jest dokładnie tym miejscem, w którym starożytny Izrael wszedł do Ziemi Obiecanej, gdy wychodził z pustyni, tak jak uczynił to Jan.

Oczywiście Jan reprezentuje ruch stu czterdziestu czterech tysięcy, ale zwracamy jedynie uwagę, że gdy Jezus został ochrzczony, to właśnie to pokolenie On i Jan nazwali „plemieniem żmijowym”. Jezus przyszedł, aby wywyżżyć Boże prawo Dziesięciu Przykazań i natchnął każde słowo w Biblii, więc kiedy nazywa ostatnie pokolenie starożytnego Izraela plemieniem żmijowym, doskonale wie, że drugie przykazanie wskazuje na sąd dokonywany w trzecim i czwartym pokoleniu.

Trzecie i czwarte pokolenie reprezentują postępujący sąd, który kończy się na czwartym pokoleniu, będącym plemieniem żmijowym. Chrzt Chrystusa prefiguruje 9/11. Laodycejskie pokolenie Adwentystów Dnia Siódmego od tamtej pory jest pokoleniem ostatecznym. Poselstwo Jana do faryzeuszy i saduceuszy było poselstwem laodycejskim.

Ale gdy ujrzał wielu faryzeuszów i saduceuszów przychodzących na jego chrzt, rzekł do nich,

O plemię żmijowe, któż was ostrzegł, abyście uciekali przed nadchodzącym gniewem?

Wydawajcie więc owoce godne nawrócenia: I nie myślcie, że możecie mówić w sobie: Abrahama mamy za ojca:

Powiadam wam bowiem, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.

A oto już siekiera jest przyłożona do korzeni drzew; dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia, lecz Ten, który idzie za mną, jest mocniejszy ode mnie, którego sandałów nie jestem godzien nosić; On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma On w ręku wiejadło i dokładnie oczyści swoje klepisko; pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, aby zostać przez niego ochrzczonym.
Mateusz 3:7-13.

Jezus przyszedł z Galilei, co symbolizuje punkt zwrotny zgodny z zawiasem pasa Jana oraz znaczeniem Bethabary. Dzieło Jana polegające na przygotowaniu drogi zmieniło się wówczas w dzieło Chrystusa potwierdzające przymierze. Trzydzieści lat przygotowania dobiegło końca, a rozpoczął się okres trzech i pół roku przed i po krzyżu.

Przesłanie Jana było ostrzeżeniem przed nadchodzącym gniewem, który miał się objawić w czasie zniszczenia Jerozolimy, zniszczenia, które także symbolizuje koniec świata i siedem ostatnich plag. To ostrzegawcze przesłanie zostało osadzone w kontekście islamu i zostało przekazane przez człowieka, który nie tylko wypełnił rolę posłańca z Księgi Malachiasza, przygotowującego drogę, oraz głosu wołającego na pustyni z Księgi Izajasza, lecz także wypełnił przesłanie Eliasza, gdyż strój Jana był podobny do stroju Eliasza, podobnie jak przesłanie Jana było podobne do przesłania Eliasza.

I rzekł do nich: Jaki był ten mąż, który wyszedł wam na spotkanie i powiedział wam te słowa? A oni mu odpowiedzieli: Był to mąż owłosiony, przepasany skórzanym pasem na swoich biodrach. I rzekł: To Eliasz Tiszbita. 2 Księga Królewska 1:7-8.

Gdyby zapytano o Jana, a nie o Eliasza: "jakim był człowiekiem?", odpowiedziano by: "człowiek owłosiony, przepasany skórzanym pasem na biodrach." Cała sześciomiesięczna posługa Jana jest przedstawiona w fragmencie, w którym ostateczne, czwarte pokolenie jest wprost zidentyfikowane i zdefiniowane. Laodycejskie poselstwo skierowane do nich bezpośrednio atakuje ich deklarację bycia ludem przymierza Bożego; ostrzega ich przed nadchodzącym gniewem, zobrazowanym siekierą uderzającą w korzenie drzew. Poselstwo zawierało zapowiedź, że Chrystus dokończy

proces próby, który rozpoczął Jan. Później w Ewangelii Mateusza Jezus nazywa też Żydów "plemieniem żmijowym" i podejmuje wątek Jana o ścinaniu drzewa, wyjaśniając dlaczego.

Albo uczynicie drzewo dobre i jego owoc dobry; albo uczynicie drzewo złe i jego owoc zły; bo drzewo poznaje się po owocu. Plemię żmijowe, jakże możecie, będąc złymi, mówić rzeczy dobre? Gdyż z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek z dobrego skarbcza serca wydobywa rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa rzeczy złe. A powiadam wam, że z każdego próżnego słowa, które ludzie wypowiedzą, zdadzą sprawę w dniu sądu. Albowiem na podstawie twoich słów będziesz usprawiedliwiony i na podstawie twoich słów będziesz potępiony. Mateusza 12:33-37.

Dzień sądu, zgodnie z drugim przykazaniem, przypada na czwarte pokolenie. Sąd opiera się na przesłaniu, które głosimy, a to przesłanie wypływa z naszych serc. To właśnie przesłanie, które głosimy, określa, czy jesteśmy Piotra „wybranym pokoleniem”, czy „plemieniem żmijowym”. Obie grupy ujawniają się na zakończenie procesu próby, w którym Chrystus, niczym człowiek z miotłą, sprząta swoją podłogę. Podobnie jak z olejem w przypowieści o dziesięciu pannach, to przesłanie jest wyrazem albo złego, albo dobrego serca. Chrystus dodaje, że to plemię żmijowe, które jest czwartym i ostatnim pokoleniem, szuka znaku, a jedynym znakiem, jaki miał im być dany, był znak Jonasza.

Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie i z faryzeuszy odpowiedzieli, mówiąc: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć znak od ciebie. Lecz on im odpowiedział: Pokolenie złe i cudzołężne domaga się znaku; lecz nie będzie mu dany żaden znak, poza znakiem proroka Jonasza. Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w brzuchu wieloryba, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w sercu ziemi. Mężowie z Niniwy powstaną na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępią je, ponieważ pokutowali na skutek głoszenia Jonasza; a oto ktoś większy niż Jonasz jest tutaj. Królowa Południa powstanie na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępi je, gdyż przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona; a oto ktoś większy niż Salomon jest tutaj. Mateusz 12:38-42.

Chrystus określił Żydów mianem plemienia żmijowego i posługuje się obrazami sądu: przesłaniem Jonasza oraz przesłaniem mądrości Salomona. Jezus na podstawie kontekstu oraz dwóch świadków wskazuje, że plemię żmijowe to czwarte pokolenie, ponieważ w czwartym pokoleniu dokonuje się sądu.

Sto czterdzieści cztery tysiące są sztandarem, czyli znakiem dni ostatecznych, tak jak Prawo Boże i Sabat. Znak Jonasza jest znakiem zmartwychwstania; dla Żydów w czasach Chrystusa znakiem tym był Jego chrzest, gdy zstąpił Duch Święty, przedstawiony jako gołębica. Jonasz znaczy "gołębica". Jonasz, Jan Objawiciel, Daniel, Józef i Łazarz reprezentują sto czterdzieści cztery tysiące, którzy zostają wskrzeszeni z martwych po trzech i pół dniach leżenia na ulicy. W tym momencie mają przejść od Laodycejczyków do Filadelfijczyków, stając się w ten sposób tym ósmym, który jest z siedmiu. Jonasz reprezentuje chrzest, gdyż został wrzucony do wody i symbolicznie umarł, gdy został pożarty przez wieloryba. Został następnie wskrzeszony, podobnie jak Jan, gdy wyjęto go z wrzącego oleju, jak Daniel, gdy wyciągnięto go z lwiej jamy, i jak Józef, gdy wyciągnięto go z dołu, a także jak Łazarz, pieczętujący cud w czasach Chrystusa. Żydzi nie

potrafili dostrzec znaku Jonasza, przedstawionego przez zmartwychwstanie Chrystusa, ani trochę wyraźniej niż adwentyzm dostrzega znak 11 września, który jest znakiem Jonasza.

Będziemy kontynuować te tematy w następnym artykule.

Brzemie ostrzeżenia, które teraz ma dotrzeć do ludu Bożego, z bliska i z daleka, to poselstwo trzeciego anioła. A ci, którzy pragną zrozumieć to poselstwo, nie będą przez Pana prowadzeni do takiego zastosowania Słowa, które podkopałoby fundament i usunęło filary wiary, która uczyniła Adwentystów Dnia Siódmego tym, kim są dzisiaj. Prawdy, które rozwijały się we właściwym porządku, w miarę jak posuwaliśmy się naprzód wzdłuż linii prorocत्व objawionych w Słowie Bożym, są prawdą, świętą, wieczną prawdą także dziś. Ci, którzy w przeszłej historii naszego doświadczenia przemierzali ten grunt krok po kroku, dostrzegając łańcuch prawdy w prorocत्वach, byli przygotowani, by przyjąć i być posłuszni każdemu promieniowi światła. Modlili się, pościli, szukali, zgłębiali prawdę jak ukryte skarby, a Duch Święty, jak wiemy, nauczał nas i prowadził. Wysuwano wiele teorii, mających pozór prawdy, lecz tak pomieszanych z błędnie interpretowanymi i niewłaściwie zastosowanymi fragmentami Pisma, że prowadziły do niebezpiecznych błędów. Dobrze wiemy, jak każdy punkt prawdy został ugruntowany i jak Duch Święty przyłożył do niego swoją pieczęć. A przez cały czas słyhać było głosy: 'Oto prawda', 'Ja mam prawdę; idźcie za mną.' Lecz przychodziły ostrzeżenia: 'Nie idźcie za nimi. Nie posłałem ich, a jednak pobiegli.' (Zob. Jeremiasza 23:21.)

Prowadzenie Pana było wyraźne, a Jego objawienia tego, czym jest prawda, były najwspanialsze. Punkt po punkcie Pan, Bóg nieba, utwierdzał prawdę. To, co było prawdą wtedy, jest prawdą i dziś. Ale głosy nie milkną: „To jest prawda. Mam nowe światło.” Jednak te nowe światła w kwestiach prorocत्वych przejawiają się w niewłaściwym zastosowaniu Słowa i puszczaniu ludu Bożego na dryf bez kotwicy, która by go utrzymała. Gdyby badacze Słowa przyjęli prawdy, które Bóg objawił w prowadzeniu swego ludu, przyswoili je, przetrawili i wprowadzili w praktyczne życie, byłiby wtedy żywymi kanałami światła. Lecz ci, którzy postanowili dociekać nowych teorii, mają mieszaninę prawdy i błędu, a po próbach wyniesienia tych rzeczy na plan pierwszy dowiedli, że nie zapalili swego kaganka od boskiego ołtarza i że zgasł on w ciemności. Wybrane poselstwa, księga 2, 103, 104.